

Sygn. akt V C 550/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Trzebnicy V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w M.**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grażyna Wójcik

Protokolant: Justyna Kądzioła

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r. w Miliczu

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko Z. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Z. M. na rzecz powoda G. L. kwotę 1 500,00 (jeden tysiąc pięćset) zł;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

M., (...)

Sygn. akt V C 550/13

## UZASADNIENIE

Powód G. L. po ostatecznym sprecyzowaniu swojego żądania

w pismach procesowych z dnia 23 października 2013 r. oraz z dnia 16 listopada 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. M. kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę doznaną na skutek wpadnięcia do studzienki kanalizacyjnej.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 22 lipca 2013 r. w Ż. w godzinach popołudniowych poruszając się chodnikiem wpadł do otwartej i niezabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń lewej nogi w postaci otarć naskórka i licznych siniaków, a także stłuczenia łokcia. Wskazał, iż w tym czasie w miejscu zdarzenia pracę remontową wykonywała firma pozwanego. G. L. podał, iż pracownicy pozwanego mimo, iż widzieli przedmiotowy wypadek nie udzielili mu pomocy, bagatelizowali zaistniałą sytuację, a ponadto w sposób obraźliwy kazali mu opuścić strefę robót. Podkreślił, iż równie lekceważąco został potraktowany przez kierownika budowy, który także nakazał mu opuścić miejsce zdarzenia, zapowiadając przy tym, iż nie uzyska od firmy żadnego odszkodowania.

W tej sytuacji powód o zaistniałym zdarzeniu zawiadomił funkcjonariuszy policji, którzy interweniowali na miejscu zdarzenia, a z czynności tej sporządzili notatkę urzędową.

Zarządzeniem z dnia 14 kwietnia 2014 r. zwrócono pozwanemu pismo procesowe z dnia 11 marca 2014 r. zawierające odpowiedź na pozew wobec nie uzupełnienia wszystkich jego braków formalnych.

Na rozprawie w dniu 4 lipca 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie podniósł, iż teren prac związanych z modernizacją sieci wodno – kanalizacyjnej został należycie zabezpieczony. Ponadto wskazał, iż w związku z zaistniałą sytuacją w dniu zdarzenia powód domagał się zapłaty świadczenia w gotówce, na co pozwany nie wyraził zgody i odesłał go do swojego ubezpieczyciela.

W piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r. powód wskazał, iż kwota objęta żądaniem pozwu obejmuje zadośćuczynienie z tytułu doznanej szkody, w tym bólu i cierpienia jak również uwzględnił negatywne przeżycia związane z niestosownym zachowaniem pracowników pozwanego.

Na rozprawie w dniu pozwany 22 października 2014 r. pozwany zarzucił, iż powód nie udowodnił, iż doznane obrażenia nastąpiły na skutek okoliczności wskazywanych przez powoda, a ponadto podniósł, iż G. L. z uwagi na niezachowanie należytej ostrożności w 50% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany Z. M. od 1997 r. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie wykonywania sieci sanitarnych, kanalizacyjnych, deszczowych oraz budowania dróg jak również nawierzchni utwardzonych. W związku z tą działalnością zatrudnia około 25 pracowników, a w sezonie letnim liczba zatrudnionych osób wzrasta.

W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pozwany na zlecenie generalnego wykonawcy tj. firmy Centrum (...) z siedzibą w S. przejął wykonanie prac budowlanych polegających na modernizacji sieci wodociągowej w Ż. przy ulicy (...). Inwestycja ta była realizowana w czerwcu i lipcu 2013 r.

W związku z powyższymi pracami zajęto pas drogi na ulicy (...) obejmujący część jedni oraz chodnik na odcinku około 350 metrów na całej jego szerokości, który w tym zakresie został wyłączony z ruchu pieszych.

Miejsce prowadzenia robót zostało oznakowane.

(dowód: przesłuchanie pozwanego k. 71)

W dniu 22 lipca 2013 r. w godzinach popołudniowych na skrzyżowaniu ulic (...) w Ż. powód G. L. opuścił pojazd kolegi, z którym wracał z pracy, a następnie udał się na chodnik przy ulicy (...), celem przejścia po pasach na drugą stronę ulicy. Przed wejściem na jezdnię powód koncentrując się na bezpiecznym wykonaniu tego manewru nie zauważył otwartej studzienki kanalizacyjnej, usytuowanej na chodniku bezpośrednio przed wejściem na pasy. G. L. wpadł do studzienki całą lewą nogą, a lewym łokciem oparł się o powierzchnię chodnika okalającą studzienkę. Powód samodzielnie wydostał się ze studzienki.

W studzience znajdowały się ścieki i inne zanieczyszczenia, a jej głębokość wynosiła około 70 – 80 cm. Powód był ubrany w krótkie spodenki, na nogach miał obuwie robocze – pełne buty przed kostkę. Na skutek wpadnięcia do studzienki lewy but został całkowicie zamoczony, a noga uległa częściowemu zabrudzeniu.

Po wydostaniu się ze studzienki podszedł do robotników wykonujących prace remontowe – budowlane, celem ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za zabezpieczenie przedmiotowej studzienki. Jedna z tych osób zaprzeczyła, by były wykonywane prace remontowe w tym miejscu i w sposób wulgarny i obraźliwy kazała powodowi opuścić miejsce zdarzenia.

Następnie powód udał się do kierownika budowy A. G., który zbagatelizował zaistniałe zdarzenie twierdząc, iż nic się nie stało. Ponadto w obraźliwych słowach kazał powodowi opuścić teren prac, zaznaczając przy tym, iż nie uzyska żadnego świadczenia.

W tej sytuacji powód o zaistniałym zdarzeniu powiadomił Komisariat Policji w Ż.. Po 20 minutach na miejscu zdarzenia interweniował patrol policji, a funkcjonariusze z przeprowadzonych czynności sporządzili notatkę urzędową.

(dowód: dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia k. 59;

przesłuchanie powoda k. 67v.)

Przedmiotowa studzienka kanalizacyjna w chwili zdarzenia była otwarta i w żaden sposób nie została zabezpieczona czy też oznakowana. Studzienka ta znajdowała się przed stosownym oznaczeniem informującym o pracach remontowo – budowlanych prowadzonych na chodniku.

(dowód: notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji

w Ż. z dnia 22 lipca 2013 r. k. 4;

przesłuchanie powoda k. 67v.)

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał stłuczenia lewego łokcia oraz obrażeń lewej nogi w postaci licznych zadrapań i siniaków.

G. L. bezpośrednio po interwencji policji udał się do poradni lekarskiej, gdzie oczyszczono i zdezynfekowano mu rany, a ponadto podano zastrzyk przeciwtężcowy.

Od dnia 23 lipca do dnia 26 lipca powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Powód odczuwał dolegliwości bólowe przy przemieszczaniu. Zadrapania na nodze wygoiły się po okresie około dwóch tygodni, a zasinienia ustąpiły w ciągu miesiąca od zdarzenia.

G. L. we własnym zakresie odbył rehabilitację, którą przeprowadził jego brat, posiadający w tym zakresie stosowne uprawnienia.

Obecnie doznane urazy uległy całkowitemu wygojeniu.

(dowód: notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Ż. z dnia 22 lipca 2013 r. k. 4;

zaświadczenie Publicznego Zespołu Zakładów (...)

Ambulatoryjnego w Ż. k. 58;

dokumentacja fotograficzna doznanych obrażeń k.59;

przesłuchanie powoda k. 67v.)

Pracownicy zatrudnieni przez pozwanego utrudniali powodowi zgłoszenie szkody. Nie chcieli podać mu swojej nazwy, a ponadto przez dłuższy czas nie udostępnili także danych swojego ubezpieczyciela.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 67v.)

Powód ma obecnie 27 lat. Pracuje jako ślusarz w firmie (...) Oddział w Ż. i osiąga z tego tytułu dochód odpowiadający najniższemu wynagrodzeniu krajowemu. Żona powoda otrzymuje zasiłek macierzyński. G. L. posiada sześciomiesięczne dziecko.

(dowód: uzupełniające przesłuchanie powoda k. 71)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie w części.

W przedmiotowym postępowaniu kwestią sporną była odpowiedzialność pozwanego za szkodę doznaną przez powoda, a także zakres doznanej krzywdy, a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie roszczenie powoda o zapłatę świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia związane było z krzywdą doznaną przez niego na skutek wpadnięcia do nienależycie zabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej. Powód wywodził swoje roszczenie odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności deliktowej podmiotu odpowiedzialnego za właściwe zabezpieczenie miejsca robót budowlanych.

Wobec powyższego należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż generalnym wykonawcą inwestycji polegającej na modernizacji sieci wodociągowej w Ż. przy ulicy (...) była firma Centrum (...) z siedzibą w S., która następnie zleciła wykonanie tego projektu pozwanemu.

Stosownie do treści art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Mając powyższe na uwadze należy zauważyć, iż generalny wykonawca powierzył realizację wyżej wskazanej inwestycji pozwanemu, który od 1997 r. zawodowo trudni się świadczeniem usług w przedmiotowym zakresie. Zatem Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do faktu, iż Z. M. należało uznać za profesjonalistę w świadczeniu tego rodzaju usług. W konsekwencji Sąd przyjął, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki uwalniające generalnego wykonawcę od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 r. Obowiązkiem pozwanego było zapewnienie bezpieczeństwa w zajmowanym pasie drogowym i to on ponosi odpowiedzialność z tytułu szkód mogących zaistnieć na tym terenie na skutek prowadzonych prac.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia w przypadku żądania powoda jest art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 k.c., które stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności i w tym zakresie należało się odnieść do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego przewidzianych art. 415 k.c. Przepis ten reguluje odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych osoby fizycznej i stanowi zarazem podstawę odpowiedzialności takiej osoby z tzw. reżimu deliktowego.

W myśl przepisu art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby fizycznej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym na podstawie powyższego przepisu muszą być spełnione następujące przesłanki: powstanie szkody, czyn niedozwolony, a więc zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą, zaś działanie sprawcy musi być zawinione. O winie sprawcy szkody można mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny, a ponadto można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo), przy czym zobowiązany ponosi

odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zobowiązany jest do jej naprawienia. Szkoda może być szkodą w mieniu, może też być to szkoda na osobie, która obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka.

W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym konieczne jest, by powód wskazał na szkodę, którą poniósł oraz pozostające z nią w adekwatnym związku przyczynowym zdarzenie będące jej źródłem. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można, więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu. Ponadto ciąży na nim obowiązek wykazania, iż zdarzenie to zostało spowodowane działaniem bądź zaniechaniem pozwanego, dającym się zakwalifikować jako zawinione.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu pozwala przyjąć, iż do zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 r. doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda, następstwem tego zdarzenia były doznane przez niego urazy fizyczne i psychiczne, a winę za jego skutki ponosi pozwany. Należy zauważyć, iż powód wpadł do otwartej studzienki kanalizacyjnej usytuowanej na teren wykonywania robót wodno – kanalizacyjnych przez firmę (...), a sam pozwany w sposób jednoznaczny nie negował tej okoliczności. Pozwany przyznał, iż studzienka kanalizacyjna była otwarta, gdyż jego pracownicy wypompowywali z niej nieczystości. Również kierownik budowy rozpytany na tą okoliczność przez funkcjonariuszy policji bezpośrednio po zdarzeniu potwierdził, iż ze studzienki wypompowywano wodę, a w chwili zdarzenia pracownik wykonujący powyższą czynność udał się po pompę. Zeznanie powoda w tym zakresie korelują nadto z pozostałym materiałem dowodowym zaoficerowanym w sprawie, a zwłaszcza z notatką urzędową sporządzoną przez interweniujących na miejscu zdarzenia

funkcjonariuszy policji czy też zaświadczeniem lekarskim o udzielonej powodowi pomocy. Również obrażenia wskazane przez powoda pozwalają w świetle zasad doświadczenia życiowego na uznanie, iż przy tego typu zdarzeniu mogły mieć miejsce. Ponadto są zbieżne

z wyżej wskazanym materiałem dowodowym, a także zostały przez G. L. udokumentowane za pomocą fotografii. Również z notatki urzędowej wynika, iż funkcjonariusze policji zauważyli u powoda widoczny siniak oraz zadrapania na wewnętrznej części lewej nogi. Wobec powyższego należało stwierdzić, iż w realiach niniejszej sprawy brak jest przesłanek świadczących, iż obrażenia te mogły powstać w innych okolicznościach czy też miejscu. Jednocześnie Sąd przyznał rację pozwanemu, który zarzucił, iż powód mógł zaoficerować obszerniejszy materiał dowodowy na okoliczność przedmiotowego zdarzenia, chociażby z zeznań osób z którymi tego dnia wracał z pracy i które to – wedle twierdzeń powoda - widziały niniejsze zdarzenie. Nie mniej jednak zdaniem Sądu zeznania G. L., które należy uznać za wiarygodne, gdyż znajdują odzwierciedlenie w pozostałych dowodach są wystarczające, aby przyjąć, iż obrażenia powoda powstały na skutek wpadnięcia do studzienki kanalizacyjnej.

W ocenie Sądu również wina pozwanego nie budzi wątpliwości. Należy jednocześnie zauważyć, iż pismo procesowe z dnia 11 marca 2014 r. zawierające odpowiedź na pozew,

w której pozwany odniósł się do twierdzeń i zarzutów powoda zostało zwrócone z uwagi na nieprawidłowe uzupełnienie jego braków formalnych, a tym samym nie odniosło żadnego skutku. W konsekwencji materiał dowodowy zaoficerowany przez pozwanego w powyższym piśmie nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd. Natomiast z zarówno z przedstawionych przez powoda fotografii dokumentujących sposób zabezpieczenia prowadzonych prac jak i notatki urzędowej funkcjonariuszy policji wynika, iż sposób zabezpieczenia wykonywanych robót wodno – kanalizacyjnych nie był właściwy. Podkreślić należy, iż funkcjonariusze policji wprost nadmienili, iż przedmiotowa studzienka była usytuowana przed oznaczeniami dotyczącymi remontu chodnika. Ponadto w ocenie Sądu samo oznakowanie informujące

o prowadzonych pracach w przypadku pozostawienia otwartej studzienki kanalizacyjnej bez jakiegokolwiek nadzoru nie było wystarczające. Na uwzględnienie na zasługują też tłumaczenia pozwanego, iż studzienka pozostawała otwarta, gdyż wypompowywano z niej nieczystości, a pracownik opuścił to miejsce ponieważ udał się po pompę. Podkreślić wymaga, iż właściwe zabezpieczenie terenu prac remontowo – budowlanych wchodzi w skład bezpośrednich

obowiązków wykonawcy robót, a skoro tego nie uczynił w sposób prawidłowy to ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną na skutek tego zaniechania szkodę. Zgodnie

z pkt 11 załącznika nr 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r.

w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r., Nr 220, poz. 2181 z późn. zm.), które reguluje m.in. kwestię zabezpieczania chodników na których prowadzone są roboty, zabezpieczenie i oznakowanie robót prowadzonych w pasie drogowym powinno być dostosowane do występujących utrudnień, a także zapewniać bezpieczeństwo uczestnikom ruchu oraz osobom wykonującym te roboty. Urządzenia bezpieczeństwa ruchu użyte do zabezpieczania i oznakowania miejsca robót powinny być dobrze widoczne zarówno w dzień jak i w nocy. Wobec powyższego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, iż wymagania związane z prawidłowym zabezpieczeniem terenu prowadzonych prac nie zostały spełnione. Tym bardziej, iż pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawił żadnego dowodu na tą okoliczność, mimo, iż to na nim zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. oraz w przepisie art. 232 k.p.c. spoczywał obowiązek udowodnienia tego faktu.

Wobec powyższego należy wskazać, iż ujawnione w toku niniejszego postępowania okoliczności zdarzenia pozwalają stwierdzić, że wypadek powoda pozostaje w ścisłym związku przyczynowo - skutkowym z nie dopełnieniem przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku prawidłowego zabezpieczenia terenu prowadzonych prac wodno - kanalizacyjnych, a po stronie pozwanego Z. M. doszło do zawinienia w postaci pozostawienia otwartej studzienki kanalizacyjnej bez jakiegokolwiek nadzoru czy też zabezpieczenia. Zaistniały zatem przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego z art. 415 k.c.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje zatem w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, z uwzględnieniem indywidualnych właściwości i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej.

Zadośćuczynienie ma na celu równoważyć negatywne odczucia poszkodowanego powstałe w związku z obrażeniami jakich doznał wskutek wypadku, poprzez pozytywne doznania jakie niesie za sobą świadczenie pieniężne. Świadczenie to nie odwróci krzywdy już doznanej, jest jednak w stanie – w braku lepszych środków – złagodzić krzywdę.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., sygn. akt II AKa 81/01, LEX 49354). Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 237/97, LEX 286781 i 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, LEX 398563 wskazał, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra.

Reasumując, zważyć więc należy, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 listopada 2005 r., sygn. akt I ACa 329/05, LEX 186505) i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Akcentowana funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia, oznacza, że sąd, nie pomijając innej z przesłanek kształtowania jego wysokości - stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa - powinien przyznać je w wysokości godziwej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14.02.2008 r., sygn. akt II CSK 536/07 (LEX nr 461725) w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna

musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna,

a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. SN w wyroku z dnia 13.12.2007 r., sygn. akt

I CSK 384/07, LEX nr 351187). Sprzeczne z dyscyplinującą funkcją odszkodowań (oraz zadośćuczynienia) byłoby określanie jego wysokości na podstawie dochodów najbiedniejszych warstw społeczeństwa (SN w wyroku z 6.06.2003 r., sygn. akt

IV CKN 213/01).

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury przy określaniu zadośćuczynienia należy brać pod uwagę takie przesłanki jak stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, nasilenie bólu, pobyt w szpitalu i przebyte zabiegi oraz ewentualne trwałe skutki jak inwalidztwo i oszpecenie, stan ogólnej niezdolności psychicznej. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu doznane przez powoda na skutek wypadku obrażenia i ich skutki w postaci cierpienia i okresu leczenia, a także przebieg samego zdarzenia, w tym sposób

w jaki został potraktowany przez pracowników pozwanego, uzasadniają – zdaniem Sądu – określenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 1.500,00 złotych, jako odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Bez wątplenia bezpośrednio po zdarzeniu cierpienia powoda mogły charakteryzować się znacznym nasileniem, a doznane urazy utrudniały mu normalne funkcjonowanie. Dolegliwości bólowe były odczuwalne zwłaszcza przy poruszaniu się. Ponadto powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż obrażenia doznane przez powoda nie miały trwałego charakteru, proces leczenia uległ zakończeniu, a G. L. w sferze fizycznej nie odczuwa już żadnych konsekwencji zdarzenia. Jednakże samo zdarzenie, jego przebieg, a także sposób zachowania się pozwanego i jego pracowników, którzy całą winą za zdarzenie obarczyli powoda i utrudniali mu dochodzenie należnych praw ma w ocenie Sądu wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Okoliczność ta w sposób znaczący potęgowała poczucie krzywdy przez powoda, który został potraktowany w sposób lekceważący, obraźliwy, a zarówno samo zdarzenie jak i jego skutki zostały zbagatelizowane. Wypadek ten również był swoistym przeżyciem dla powoda. Przyznana suma pieniężna

w ocenie Sądu rekompensuje powodowi doznaną krzywdę, stanowi przy tym odczuwalną wartość, a zarazem nie jest źródłem jego nadmiernego wzbogacenia. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd za miarodajną uznał kwotę najniższego wynagrodzenia krajowego, gdyż suma ta odpowiada realiom finansowym w jakich funkcjonuje powód.

W przekonaniu Sądu żądanie powoda zapłaty za swoje cierpienia zadośćuczynienia dalszej kwoty 3.500,00 złotych jest nieuzasadnione. W świetle okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, iż przedmiotowe zdarzenie nie spowodowało u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód jest osobą młodą, sprawną, a kwestie psychiczne, które mogły być znaczące bezpośrednio po zdarzeniu z upływem czasu wygasły.

W związku z tym, żądanie powoda co do dalszej kwoty 3.500,00 zł, choć być może zgodne z jego wewnętrznymi odczuciami i wrażliwością, nie mieści się w granicach przeciętnych odczuć w społeczeństwie i w takim sensie jest żądaniem znacznie te granice przekraczającym i jako wygórowane należało oddalić.

Mając powyższe na uwadze, zasądono w pkt I sentencji na rzecz powoda kwotę 1.500,00 zł, a dalej idące żądanie jako wygórowane w pkt II wyroku oddalono.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody poprzez niezachowanie należytej ostrożności w strefie prac budowlanych, który został zgłoszony bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy należało

w ocenie Sądu uznać za bezzasadny. Fragment chodnika na którym znajdowała się studzienka kanalizacyjna nie był wystarczająco zabezpieczony, oznaczenia informujące

o wykonywanych pracach znajdowały się za studzienką i dlatego nie może być mowy

o przyczynieniu. Nie można wymagać od powoda, który zbliża się do przejścia dla pieszych

i koncentruje się na bezpiecznym wykonaniu tej czynności, aby nadmiernie obserwował podłoże zwłaszcza, że informacja o remoncie jest umieszczona dalej. Wobec powyższego zarzut ten w ocenie Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie. .

Orzeczenie o kosztach procesu w pkt III opiera się na przepisie art. 102 k.p.c. Sąd

w tym zakresie miał na uwadze zarówno charakter dochodzonego roszczenia jak też uwzględnił okoliczności przedmiotowego zdarzenia, w tym sposób potraktowania powoda, którego konsekwencją było jego wystąpienie na drogę sądową, a także wysokość przyznanego świadczenia oraz sytuację finansową i majątkową powoda, która znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania złożonym w niniejszym postępowaniu.

(...)

1. (...)

2. (...) J. W.;

3. (...)

4. (...)

M., (...)